

# Cztery pociechy Izraela

**G**ALERIA TEATRU NN nieraz już dała się poznać jako prężnie działająca placówka, pokazująca prace artystów lubelskich, ale także sprowadzająca ekspozycje z Poznania, Wrocławia oraz z wschodniej granicy.

Ostatnio w kamienicy przy Bramie Grodzkiej czynne były wystawy, które zadowolić mogły różnorodne gusta, zainteresować nie tylko znawców sztuki współczesnej, ale miłośników historii. Do tych drugih adresowana była wystawa pt. „Cztery pociechy Izraela” - niewielki, bo składający się z dwudziestu fotografii zestaw prac zapomnianego żydowskiego artysty - **Michała Greima**. Zaprezentowane zdjęcia, jako próba przywrócenia współczesnej kulturze dorobku wybitnego fotografa, spotkały się z dużym zainteresowaniem przybyłych na otwarcie. Z uwagą czytano fragmenty „*Opowieści chasydów*” Martina Bubera towarzyszące każdemu zdjęciu. Szkoda tylko, że wystawa była tak niewielka, pozostawiła uczucie niedosytu. Można było zaprezentować więcej prac Greima, bo spuścizna po nim liczy 163 archiwalne klisze.

Greim jest osobą wartą przypomnienia. Z wykształcenia drukarz, z zamiłowania kolekcjoner starych instrumentów muzycznych, dokumentów, dzieł sztuki, założył w Kamieńcu Podolskim własne atelier fotograficzne. Współpracował z Krakowską Akademią Umiejętności i carskim Towarzystwem Etnograficznym, wykonując portrety członków społeczności żydowskiej Kamieńca. Odtworzone ze starych klisz zdjęcia wydają się dzisiaj znaczącym śladem po odeszłych już do historii kresach południowo-wschodnich.

(gż)